

Prawica i lewica razem przeciwko LGBT

10 sierpnia 2024

Pomimo ostatecznych zawirowań politycznych, odrzucenie ideologii gender było jedną z rzeczy, co do których prawie wszystkie partie mogły się zgodzić.

Bułgarski parlament zmodyfikował prawo oświatowe, zakazując promowania propagandy LGBT w szkołach. Poprawka do ustawy przeszła zdecydowaną większością głosów, przy 159 głosach za, przy 22 głosach przeciw i 12 wstrzymujących się, co oznacza, że zmiany miały silne ponadpartyjne poparcie. Ustawa zakazuje obecnie „propagandy, promocji lub podżegania w jakikolwiek sposób, bezpośrednio lub pośrednio, w systemie edukacyjnym, idei i poglądów związanych z nietradycyjną orientacją seksualną i/lub tożsamością płciową inną niż biologiczna”.

Prawicowo-nacjonalistyczna partia Odrodzenie stwierdziła, że promowanie społeczno-kulturowych modeli nietradycyjnej orientacji seksualnej w pobliżu szkół nie jest zgodne z bułgarską tradycją. Petar Nikołow z centroprawicowej partii GERB powiedział, że odrzuca propagandę, która narzuca dzieciom alternatywną orientację seksualną, a także podkreślił „chrześcijańską istotę” Bułgarii. Jordan Soniew z liberalno-centrowej partii DPS – reprezentującej interesy mniejszości etnicznej tureckiej – podkreślił znaczenie wychowania dzieci zgodnie z binarnymi zasadami płci. Była liderka Partii Socjalistycznej Kornelia Ninowa powiedziała, że ideologia gender „wkrada się do bułgarskich szkół i przejmuje je”. Główna partia eurofilska PP-DB, oskarżana przez swoich przeciwników o służenie interesom administracji Demokratów w USA była jako jedyna przeciwko. Deputowana Elizaweta Biełobradowa argumentowała, że ustawa reprezentuje „tani populizm”, a nie rozwiązuje rzeczywistych problemów w systemie edukacyjnym.

Protestujący demonstranci pro-LGBT wyszli w środę na ulice, skarżąc się, że ustawa „narusza podstawowe prawa człowieka” i nazywając posunięcie parlamentu „polowaniem na czarownice” przeciwko osobom LGBT. Modyfikacja ustawy spotkała się z silnym poparciem całego spektrum politycznego, pomimo zawirowań politycznych, które ogarnęły Bułgarię w ciągu ostatnich kilku lat. W październiku to bałkańskie państwo członkowskie UE stanie w obliczu siódmych wyborów parlamentarnych w ciągu trzech i pół roku, ponieważ siły lewicowe i konserwatywne kolejno nie zdobywają większości w parlamencie. Kiedy udało im się sformować rządy koalicyjne, szybko się rozpadły.

Modyfikacja bułgarskiego prawa oświatowego przypomina reformę innego kraju UE, węgierskiej „ustawy o ochronie dzieci”, która została przyjęta trzy lata temu i zakazuje lub mocno ogranicza promowanie homoseksualizmu i zmiany płci w szkołach i mediach. Bułgaria nie uznaje małżeństw osób tej samej płci, a także odmawia ratyfikacji Konwencji Stambulskiej o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet, ponieważ promuje ona ideologię gender, co jest powodem, dla którego inne państwa Europy Środkowej, takie jak Węgry i Słowacja, również jej nie ratyfikowały.

Autorstwo: Zoltán Kottász

Źródło: MyslPolska.info